Lepiej późno niż później - czy sposób informowania o jakości powietrza wpływa na skuteczność walki ze smogiem?

Dopiero teraz oficjalnie dowiadujemy się, że w naszym regionie nie tylko Sucha Beskidzka ma problem z jakością powietrza w okresie grzewczym. W pierwszych miesiącach 2015 roku media ogólnopolskie opierając się na informacjach z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie okrzyknęły Suchą Beskidzką jako najbardziej zanieczyszczone pod względem jakości powietrza miasto. Według danych WIOŚ benzo(a)piren (BaP) w Suchej Beskidzkiej miał być przekroczony 19 razy. Sensacyjne wiadomości ubarwiane statystykami z nieznanego bliżej okresu o umieralności niemowląt w suskim szpitalu z powodu smogu, dodawały dramaturgii sytuacji i powodowały liczne komentarze. Prośby Burmistrza Miasta kierowane do WIOŚ w Krakowie o rzetelne i zgodne z prawem informowanie społeczeństwa w sprawie jakości powietrza spowodowały jedynie dalsze ataki i zarzuty pod adresem samorządu, że ten zachowuje się biernie wobec narastającego problemu. W wyniku takiego postępowania samorząd miejski odmówił dalszej współpracy z WIOŚ w zakresie udostępnienia terenu pod stacje pomiarów jakości powietrza w Suchej Beskidzkiej, a urządzenia zastały zdemontowane i wywiezione z miasta. To spowodowało kolejną ekspansję medialną przeciwko samorządowi Suchej Beskidzkiej i manipulacje informacjami z udziałem inspektorów z WIOŚ. Można było odnieść wrażenie, że nieważne były działania podejmowane od wielu lat przez miasto w celu ograniczania niskiej emisji: rozbudowa sieci gazowej, termomodernizacja na wielką skalę, likwidacja kilkuset palenisk węglowych i pieców kaflowych, dopłaty do wymiany pieców na ekologiczne instalacje, czy montaż kilkuset instalacji solarnych itd. Ważniejsze było to, że ktoś odważył się krytykować sposób w jaki prowadzone są badania i przedstawiane jego wyniki . I oto po roku od tamtych wydarzeń opublikowany został kolejny ranking zanieczyszczonych miast, co ciekawe są to wyniki za rok 2014 (!), czyli za okres gdy stacja w Suchej jeszcze była. Okazuje się, że nasze miasto już w nim nie przoduje, a przekroczenie BaP jest niemal o połowę mniejsze niż podawane przed rokiem. Tym razem gorszy od Suchej Beskidzkiej okazuje się Nowy Targ, a blisko jest też Nowy Sącz, Zakopane czy Rabka Zdrój. Powstaje jednak pytanie : dlaczego poznajemy te wyniki z rocznym opóźnieniem ? w ten sposób np. Nowy Targ stracił kolejny rok nie mając informacji ani świadomości fatalnego powietrza. Podobnie jest z innymi miejscowościami naszego regionu, gdzie nawet nie podjęto jeszcze żadnych działań w celu ograniczenia niskiej emisji.

Nie ma wątpliwości, że problem jakości powietrza w okresie grzewczym dotyka niemal całej Małopolski. Art. 87 ustawy o ochronie środowiska jednoznacznie mówi, że oceny jakości powietrza dokonuje się w określonych przez Ministra Środowiska **strefach**, a strefą może być miasto ponad 100 tys. mieszkańców, aglomeracja ponad 250 tys. i pozostała część województwa niespełniająca tych kryteriów. Rozporządzenie MŚ określa również minimalną ilość stacji pomiarowych dla poszczególnych stref, które mają dostarczać danych do oceny jakości powietrza w danej strefie. Taki system powstał nie bez powodu, bowiem powietrze nie zamyka się w granicach małych miejscowości jaką jest Sucha Beskidzka, a nie ma

możliwości umieszczenia stacji pomiarowych w każdej z nich. W Małopolsce utworzono trzy strefy: krakowską, tarnowską i pozostałą część województwa. Na podstawie informacji z poszczególnych stacji pomiarowych umieszczonych w strefach, powinno się prowadzić modelowanie jakości powietrza po to, aby była pełna świadomość problemu i możliwe podjęcie skutecznej walki ze smogiem przez wszystkich , których problem dotyczy. *„Sposób informowania społeczeństwa o jakości powietrza jest nie tylko niezgodny z prawem ale w moim przekonaniu również szkodliwy dla środowiska. WIOŚ tworząc w sposób nieuprawniony te swoje rankingi jedynie tych miejscowości, gdzie dokonuje się pomiarów powietrza najnormalniej w świecie usypia innych, którzy to nieświadomi problemów nie robią dosłownie nic. W efekcie doprowadzi to do sytuacji, że walka ze smogiem będzie trwała dwa razy dłużej niż powinna. Ktoś za to powinien ponieść odpowiedzialność”* – twierdzi burmistrz Stanisław Lichosyt. Faktem jest, że w naszym regionie są znacznie większe miasta od Suchej Beskidzkiej gdzie problem zanieczyszczenia powietrza do tej pory nie został wystarczająco zdiagnozowany i nagłośniony. W tej sytuacji może okazać się, że wysiłki jakie są podejmowane w naszym mieście w celu ograniczenia niskiej emisji w skali regionalnej nie przyniosą oczekiwanych rezultatów.

Tymczasem o zgodę na ponowną lokalizację stacji pomiarowej w Suchej Beskidzkiej przy ul. Płk. T. Semika (na działce gminnej) **zwrócił się Małopolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.** W piśmie przesłanym 3 grudnia 2015 roku do burmistrza Suchej Beskidzkiej czytamy: *„stacja w Suchej Beskidzkiej jest włączona w system oceny jakości powietrza w strefie małopolskiej i stanowi bardzo ważny element informowania, ostrzegania i podejmowania działań krótkoterminowych dla obszaru południowo- zachodniej części województwa.” (…) Ze względu na położenie miasta w wąskiej kotlinie, stosunkowo gęstą zabudowę oraz inne merytoryczne ograniczenia, poszukiwania nowej lokalizacji stacji na terenie Suchej Beskidzkiej jest trudne i spowoduje przesunięcie w czasie terminu rozpoczęcia pomiarów”* – argumentował Inspektor p. Paweł Ciećko.

W odpowiedzi na pismo Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Krakowie z grudnia 2015 roku, burmistrz Stanisław Lichosyt poinformował, że optymalną i reprezentatywną lokalizacją stacji pomiarowej, jest ta, wskazana przez Starostę suskiego przy ulicy Kościelnej w Suchej Beskidzkiej gdyż ze względu na warunki terenowe jest porównywalna do tej w Zakopanem na Równi Krupowej. *„Gdyby jednak powyższa propozycja nie została zaakceptowana informuję, że dopuszczam lokalizację automatycznej stacji monitoringu jakości powietrza przy ul. Płk. T. Semika, pod warunkiem, że w istocie posłuży ona do pomiaru zanieczyszczeń powietrza dla obszaru południowo-zachodniej części województwa, nie zaś tylko dla samej Suchej Beskidzkiej. Ponadto z nadzoru nad prowadzonym w Suchej Beskidzkiej monitoringiem powietrza zostanie wyłączony p. Ryszard Listwan – obecnie z-ca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Krakowie, który nie będzie udzielał informacji ani wypowiadał się dla mediów na temat jakości powietrza w Suchej Beskidzkiej, gdyż jako były burmistrz tego miasta i jego mieszkaniec nie jest w tej materii obiektywny.* - czytamy w odpowiedzi burmistrza Suchej Beskidzkiej.

W świetle przytoczonych faktów kwestia ponownej lokalizacji stacji monitoringu powietrza w naszym mieście wydaje się być sprawą otwartą, Na chwilę obecną nie znamy ostatecznej

decyzji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie. Z nieoficjalnych informacji jednak wynika, że WIOŚ czyni starania o umieszczenie stacji monitorującej powietrze przy ul. Nieszczyńskiej na prywatnym parkingu, w bezpośrednim sąsiedztwie torów kolejowych. Jeśli to prawda, to interes jednej osoby, czyli możliwość osobistego nadzoru i wypowiadania się w mediach na temat jakości powietrza w Suchej Beskidzkiej wezmą górę nad zaproponowanym przez Burmistrza rozwiązaniem. Powstaje też pytanie, czy taka lokalizacja stacji ma mierzyć zanieczyszczenia komunikacyjne, czy tła miejskiego? Bowiem parkujące samochody zwłaszcza w dni targowe i pył unoszący się po przejeździe pociągu mogą dostarczać niezbyt miarodajnych informacji.

Niewątpliwie ważne są pomiary jakości powietrza i postawienie właściwej diagnozy ale samo to nie spowoduje poprawy atmosfery, konieczne są konkretne działania. W Suchej Beskidzkiej w ciągu trzech ostatnich lat łączne nakłady na ograniczenie niskiej emisji i poprawę jakości powietrza przekroczyły kwotę 15 milionów złotych, z czego większość pozyskanych zostało ze źródeł zewnętrznych, rzeczowe efekty to m.in.:

- likwidacja 756 palenisk węglowych w postaci pieców kaflowych i zastąpienie ich nowoczesnymi

kotłowniami gazowymi

- wymiana 82 przestarzałych instalacji grzewczych na ekologiczne w tym wysokowydajne kotły kl. 5

- termomodernizacja i podniesienie efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej

- montaż ok. 320 instalacji solarnych i fotowoltaicznych.

Dla porównania w kilkakrotnie większym od Suchej Beskidzkiej Nowym Sączu, gdzie również są poważne problemy z jakością powietrza, dotychczas dokonano wymiany 313 palenisk węglowych, zamontowano 49 instalacji solarnych i 3 pompy ciepła.

(informacja z GK 16-17 styczeń 2016 rok)